**Biedny jak student – jak studenci popadają w zadłużenie?**

* **Według raportu Warszawskiego Instytutu Bankowości „Portfel Studenta 2023” polski student wydaje statystycznie 3 867 zł miesięcznie na utrzymanie w roku akademickim. To koszt dwukrotnie wyższy w porównaniu do danych sprzed pięciu lat.**
* **Z badania WIB wynika, że co piąty student brał pod uwagę rezygnację z dalszego kształcenia z przyczyn materialnych. Aż 11% studentów było gotowych rzucić studia, a 5% rozważało urlop dziekański.**
* **1 mld zł – to wysokość zobowiązań, których nie opłaciły w terminie osoby w wieku od 18 do 24 r.ż. do końca lipca 2023 r. (dane Rejestru Dłużników BIG InfoMonitor i bazy informacji kredytowych BIK). Zaległości wzrosły o 18 punktów procentowych wobec poprzedniego roku.**

Koszty utrzymania w Polsce rosną z każdym rokiem. Wyliczenia Warszawskiego Instytutu Bankowości (WIB) zawarte w raporcie „Portfel Studenta 2023” pokazują, że statystyczny polski student w 2023 r. wydaje na utrzymanie dwa razy więcej niż w 2016 r. W 2020 r. student potrzebował miesięcznie 2 652 zł na pokrycie niezbędnych kosztów. W tym czasie płaca minimalna wynosiła 2 600 zł brutto, czyli 1920,62 zł netto, a przeciętna pensja to 5 226 zł brutto, czyli 3773 zł “na rękę”. Pandemia COVID-19 nie wpłynęła szczególnie na wzrost kosztów utrzymania (2 740 zł) zapewne ze względu na to, że część studentów wróciła do domów rodzinnych, gdzie uczyła się w trybie zdalnym. Jednak trudna sytuacja gospodarcza po pandemii w 2022 r. sprawiła, że student potrzebował na życie 3 177 zł (płaca minimalna wynosiła wtedy 3 010 zł, a przeciętna – 6 346 zł). Tendencja wzrostowa ma swoją kontynuację w 2023 r., kiedy to koszt miesięcznego utrzymania studenta wynosi średnio 3 867 zł.

**Studia i praca**

O ile niegdyś pracujący student był ewenementem, dziś praca dla wielu żaków jest codziennością. Wręcz niektóre specjalności studiów są ukierunkowane na równoległe zdobywanie doświadczenia zawodowego, więc plany zajęć dostosowane są do możliwości pogodzenia obu aktywności. Zarówno uczelnie, jak również sami wykładowcy mają świadomość konieczności wkraczania jeszcze-studentów na rynek pracy i podejmują w tym celu coraz więcej działań, by ułatwić młodym ludziom zatrudnienie. Co ważne – nie tylko kwestie finansowe są determinantem tej sytuacji.

*- Wielu studentów jest zdanych wyłącznie na siebie. Trudno się zatem dziwić, że praca obok nauki na uczelni wyższej, staje się elementem codzienności. Rosnące koszty utrzymania zmuszają do szybkiego odnalezienia się na rynku pracy. Dlatego należy umiejętnie wykorzystać przestrzeń, w której pracodawcy mogą uelastycznić grafik i zakres zadań tak, aby student* *wykazał swój potencjał* – komentuje prezes Związku Przedsiębiorstw Finansowych w Polsce Marcin Czugan. – *Z pewnością na korzyść podjęcia pracy przez studentów przemawia także zwolnienie z podatku do ponad 85 500 zł przychodu dla osób, które mają mniej niż 26 lat* – dodaje.

**Ograniczenia studentów**

Wraz z dynamicznym wzrostem kosztów utrzymania studenci aktywnie poszukują pracy, co uczelnie wspierają, organizując m.in. targi pracy, dni pracodawcy bezpośrednio na terenie szkoły czy oferując darmowe usługi dla żaków w procesie rekrutacyjnym m.in. konsultacje CV ze specjalistą, możliwość skorzystania ze wsparcia doradcy zawodowego czy CV-photo day.

Należy jednak zaznaczyć, że w wielu przypadkach studenci zderzają się z murem w postaci umowy o pracę, która często wymaga dostępności na pełen etat. Studiujący w trybie dziennym studenci wielu wymagających kierunków mają ograniczoną dyspozycyjność i tym samym możliwość znalezienia zatrudnienia w ich przypadkach maleje. Alternatywą do pozyskania dodatkowego przychodu jest stypendium socjalne lub stypendium rektora. Jednak i tutaj student musi spełnić określone warunki i wybić się na tle pozostałych konkurentów w rankingu. Ograniczenia i trudności w uzyskaniu bieżących przychodów w wielu przypadkach prowadzą do zaciągania zobowiązań np. w postaci kredytu studenckiego czy kredytów gotówkowych.

**Dług studentów i GenZ**

Według danych z rejestru baz BIG InfoMonitor i BIK 61% (80,8 tys.) osób zadłużonych w wieku 18-24 stanowią mężczyźni. Niespłacone należności ich przekraczają kwotę 611 mln zł. Dług kobiet w tym samym przedziale wiekowym wynosi niecałe 398 mln zł. Również odsetek zadłużonych kobiet jest niższy i stanowi 39% (51 tys.).

*- Z rejestru wyłania się bardzo ważny wniosek, a mianowicie – co czwarty młody dłużnik ma problem z obsługą kredytów, ale też pozakredytowych zobowiązań. Zadłużenie osób między 18 a 24 r.ż. wynosi średnio prawie 5 tys. zł na osobę. W 51% zadłużeń znajdują się obok opłat karnych czy alimentów również nieopłacone rachunki. Konsekwencją tego może być wykluczenie z rynku kredytowego lub dostępu do niektórych usług np. na świadczenie usług telefonicznych. Dlatego młodym ludziom należy pomagać w nabywaniu wiedzy z zakresu finansów i tworzyć możliwości zatrudnienia dla tych, którzy ze względu na zobowiązania edukacyjne nie mogą jeszcze w pełni wkroczyć na rynek pracy* – podsumowuje Marcin Czugan.